



Nr 7 (209) wrzesień 2019

ISSN 1640-9337

łódzkie.pl

ZIEMIA ŁÓDZKA – CZASOPISMO SAMORZĄDOWE WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

ROČZNICA

Wojna zaczęła się w Wieluniu

POGOTÓWIE

Życiu na ratunek

Nareszcie ktoś o nas pomyślał

Dla mieszkańców naszego województwa Urząd Marszałkowski w Łodzi uruchomił 29 połączeń autobusowych w miejsce zlikwidowanych albo brakujących. Teraz pekaesy docierają do miejscowości, w których ich nie było





▼ W Aleksandrowie Łódzkim spotkali się wiceminister zdrowia Janusz Cieszyński (z prawej) i marszałek Grzegorz Schreiber, gdzie podpisali umowę na dostarczenie do województwa łódzkiego nowych karettek

Nowe karetki i sprzęt do radioterapii

Do województwa łódzkiego trafi docelowo 10 nowych karettek dzięki rządowemu programowi wymiany ambulansów. Pierwszych sześć będzie już wkrótce jeździć po Łodzi, Piotrkowie Trybunalskim i Tomaszowie Mazowieckim.

Ogólnopolski program został zainaugurowany w Aleksandrowie Łódzkim, gdzie przybył Janusz Cieszyński, wiceminister

zdrowia. W spotkaniu brał udział marszałek Grzegorz Schreiber.

– Zwiększamy bezpieczeństwo wszyst-

kich mieszkańców naszego województwa, zapewniając pomoc również mniejszym miejscowościom – akcentował marszałek.

Nowe karetki dostaną Wojewódzka Stacja Ratownictwa Medycznego w Łodzi oraz szpitale w Piotrkowie Trybunalskim i Tomaszowie Mazowieckim. Zastąpią one pojazdy, które mają więcej niż sześć lat. Na realizację programu w 2019 roku rząd przeznaczy 80 mln zł.

– W planach mamy zakup kolejnych karettek dla regionu łódzkiego, więc dopiero po podpisaniu wszystkich umów będę mógł podać, ile pieniędzy wydatkowaliśmy na ten cel – powiedział wiceminister zdrowia, który do Łodzi przywiózł również symboliczny czek, przeznaczony dla szpitala im. Kopernika. Chodzi o prawie siedem milionów złotych, które resort zdrowia wyasygnował na nowoczesny akcelerator dla Wojewódzkiego Centrum Traumatologicznego i Onkologicznego. Urządzenie zastąpi mocno wysłużony aparat do radioterapii, pozwalając skuteczniej leczyć chorych na nowotwory. AA,BBS

Spis treści

Aktualności	2
• Nowe karetki i sprzęt do radioterapii	
Z trzeciej strony	3
• Abyście nigdy nie zwątpili	
• Ruszy tramwaj metropolitalny	
• Dopięli swego	
Temat numeru	4–5
• Nareszcie ktoś o nas pomyślał	
Dotacje	6
• Granty dla małych ojczyzn	
Pogotowie	7
• Życiu na ratunek	
Rocznica	8
• Prezydent Niemiec prosił o przebaczenie	
• Wystawa zamiast wielkiej inscenizacji	
Rocznica	9
• Miasto płonęło. Niemieccy piloci strzelali do uciekających wielunian	
Budżet obywatelski	10
• Zmieniamy Łódzkie na plus	
Na przełaj	11
• Kozie sery z Drużbina	
Tradycja	12–13
• Dziękowali za plony	
Fotoreportaż	14–15
• Mixer Regionalny, czyli wysmienita zabawa	

Seniorka	16–17
• Wielkie święto seniorów	
Biznes	18
• Strefa nie tylko dla dużych graczy	
Zdarzyło się	19
• Anna Solidarność	
• Pamiętali o rocznicy	
• Złożyli kwiaty, byli na pikniku	
Kulturalny tygiel	20–21
Czy wiesz, że	22
• Najpiękniejszy wóz strażacki w Polsce	
• Robi rowery z... drewna	
Zdrowy lajfstajl po łódzku	23
• W kleszczowym uścisku	
Komiks	24
• Pik i Robi w Ziemi Łódzkiej	
Rozmaitości	25
• Quiz i rebusy	
Temida	26
• Sprawy nie zawsze oczywiste	
Radni	27
• Radni VI kadencji	
Ziemia Łódzka	28
• Grobla w powiecie bełchatowskim	
• Willa w Popiołach	

Dopięli swego

W Bogusławicach, gm. Wolbórz zostały oddane mieszkania socjalne, powstałe w budynku PGR. Inwestycję wspomógł Urząd Marszałkowski. Pierwsi lokatorzy już tam mieszkają. Pod koniec sierpnia klucze odebrało siedem pierwszych rodzin. Po tym, że mieszkania powstały w zdegradowanym budynku gospodarczym, nie ma już śladu. Obiekt wygląda okazale, jest nowoczesnie wyposażony. Na dachu posiada panele fotowoltaiczne do grzania wody, teren wokół został ogrodzony, a przed budynkiem stoi altana.



Fot. Materiały Urzędu MiG Wolbórz

▼ Mieszkania w wyremontowanym budynku po dawnym PGR oddano pod koniec sierpnia

W budynku jest 11 mieszkań. Każde zostało umeblowane. W uroczystym przekazaniu kluczy lokatorom wzięli udział m.in. Grzegorz Wojciechowski, były już wicemarszałek województwa łódzkiego oraz Andrzej Jaros, burmistrz Wolborza. Podkreślali, że to wyjątkowa inwestycja, bo gminy nieczęsto decydują się na tworzenie nowych lokali socjalnych, więc Wolbórz jest przykładem.

– Osiągnęliśmy zamierzony cel dzięki funduszom unijnym, choć wiele osób nie dowierzało, że nam się uda. Z radością przekazujemy klucze do mieszkań rodzinom z naszej gminy – mówił burmistrz Jaros.

Adaptacja budynku trwała dwa lata. Kosztowała ponad 1,5 mln zł, z czego prawie 900 tys. zł stanowiło dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego.

– Lokatorzy chwalą mieszkania. Rozpatrujemy właśnie podania kolejnych osób – opowiada Andrzej Jaros. AA



▼ Grzegorz Schreiber, marszałek województwa i gospodarze miast podczas podpisywania umowy na realizację projektu Łódzki Tramwaj Metropolitalny

Rusza remont linii 41 z Łodzi przez Ksawerów do Pabianic

Jednak rozpocznie się przebudowa trasy tramwajowej od granicy z Łodzią przez Ksawerów i Pabianice. Kilka miesięcy temu ten projekt upadł, bo po przetargu okazało się, że samorządom brakuje pieniędzy. Dzięki interwencji marszałka Grzegorza Schreibera, który spowodował pozyskanie 12 mln zł z Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju ruszy remont linii 41.

– Wtedy wraz z zarządem województwa łódzkiego uznaliśmy, że projekt kompleksowej modernizacji tej linii jest na tyle ważny i potrzebny mieszkańcom Pabianic i Ksawerowa, iż musi zostać zrealizowany – wspomina marszałek Schreiber. – Uzyskaliśmy więc dodatkowe dofinan-

sowanie, a doprowadzenie do szybkiego rozpoczęcia prac należało do gospodarzy przedsięwzięcia, czyli prezydenta Pabianic i wójta gminy Ksawerów.

Tak też się stało i umowa została podpisana 5 września w Pabianicach. W zawarciu kontraktu z wykonawcą uczestniczył marszałek Schreiber. Kwota przekazana na tę inwestycję wynosi ponad 99 mln zł. Urząd Marszałkowski z Regionalnego Programu Operacyjnego przeznaczył prawie 88 mln zł, a około 12 mln zł budżet państwa. Resztę dołożyły zaangażowane gminy. Łódzki Tramwaj Metropolitalny będzie kosztował 175 mln zł.

W ramach przedsięwzięcia przewidziano przebudowę torów, sieci trakcyjnej, budowę przystanków tramwajowych, peronów i zatok autobusowych. Powstanie pętla tramwajowa i pas tramwajowo-autobusowy. BBS

Abyście nigdy nie zwątpili

To tytuł multimedialnego koncertu w Teatrze Wielkim w Łodzi z okazji 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Widowisko zostało objęte honorowym patronatem wicepremiera Piotra Glińskiego, Mariusza Błaszczaka, ministra resortu obrony i Grzegorza Schreibera, marszałka województwa łódzkiego. – Pamięć świadczy o tożsamości narodu, a także tożsamości pojedynczych ludzi – powiedział, otwierając spektakl wicepremier

i minister kultury Piotr Gliński. Przywołał ważne wydarzenia historyczne: bitwę nad Bzurą, Litzmannstadt Getto, obóz dla dzieci przy Przemysłowej w Łodzi i więzienie na Radogoszczu.

Przygotowany przy współpracy Narodowego Centrum Kultury oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego koncert był próbą opowiedzenia historii w nowoczesny sposób. GS



▼ Wicepremier Piotr Gliński i fragment spektaklu w Teatrze Wielkim





Bus dotarł na Mixer Regionalny w Sieradzu. Mieszkańcy, w tym pani Justyna z córkami Natalią i Weroniką oraz dziadek Andrzej, skorzystali z informacji dotyczących uruchomionych linii autobusowych połączonych z Łódzką Koleją Aglomeracyjną

Bożena Bilka-Smuś

Nareszcie ktoś o nas pomyślał...

...zgodnie mówią mieszkańcy, szczególnie małych miejscowości naszego województwa, których spotkaliśmy podczas reporterskiej wędrówki trasami uruchomionych od września autobusów. Urząd Marszałkowski w Łodzi przygotował 29 nowych połączeń. Dzięki nim publiczna komunikacja dociera tam, gdzie jej brakowało.

– Walczymy z wykluczeniem komunikacyjnym naszych mieszkańców – podkreśla marszałek Grzegorz Schreiber. Natychmiast skorzystaliśmy w rządowego Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych i w krótkim czasie przygotowaliśmy maksymalną liczbę połączeń, a w przyszłym roku będzie ich jeszcze więcej.

– Byliśmy odcięci od świata – ubolewa Małgorzata Kawińska ze Sławna, które zyskało połączenie z Tomaszowem Mazowieckim. – Przecież młodzi chcą dojechać do szkoły, starsi do pracy. Wcześniej mogliśmy pekaesem dostać się tylko do Opoczna.

– I to nie zawsze, bo w czasie wakacji nie było szans ze Sławna się wydostać – włącza się Radosław Rybak, który porównuje wyjazd z tej miejscowości do loterii na chybił trafił. – Teraz tak nie będzie, bo rozmawiałem z kierowcą i mamy cztery połączenia do Tomaszowa i osiem w stronę Opoczna.

– Ze Sławna potrzebujemy dojechać i do Tomaszowa, i do Piotrkowa. Nie wszyscy przecież mają samochody!

– zachnął się Józef Krzysztofik, emerytowany kierowca PKS, który do dziś nie może się pogodzić z likwidowaniem przez lata wielu połączeń.

1.000 nowych przystanków

Od początku września na wniosek marszałka województwa Grzegorza Schreiber w naszym regionie zostało utworzonych 29 linii autobusowych o długości 1638 kilometrów. Powstało około 1.000 nowych przystanków. W większości tych miejsc komunikacja publiczna była ograniczona, a w 136 miejscowościach nie pojawiał się żaden przewoźnik. Stopniowo są likwidowane białe plamy komunikacyjne na terenie województwa łódzkiego i uzupełniana siatka połączeń regionalnych. Każda linia otrzymała dofinansowanie z rządowego Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych.

Jadwiga Sadowska, mieszkanka Sławna już pierwszego dnia skorzystała z uruchomionej komunikacji. – Akurat jechałam do lekarza i ten kurs bardzo

mi pasował. Zresztą nie tylko mnie, bo wiele osób nie miało się jak dostać do przychodni, urzędów pracy, młodzież do szkół. Niektórzy jak tylko zdobyli prawo jazdy, to składali się na jakiegoś grata i razem jeździli. Gdyby w tym roku wiedzieli, że będą połączenia do Tomaszowa, to wielu z nich wybrałoby naukę w tym mieście, a nie w Opocznie.

W niedalekiej Drzewicy budowany jest nowy dworzec autobusowy. W sam raz dla podróżnych, których przybędzie, bo miejscowość od września jest lepiej skomunikowana.



29 utworzonych linii autobusowych

1. Tomaszów Mazowiecki – Chociw – Rawa Mazowiecka
2. Tomaszów Mazowiecki – Żelechlinek – Rawa Mazowiecka
3. Tomaszów Mazowiecki – Głuchów – Brzeziny
4. Tomaszów Mazowiecki – Będków – Tuszyn
5. Tomaszów Mazowiecki – Gapinin – Drzewica

– Mamy połączenie z Tomaszowem? Niemożliwe! – niedowierza mieszkanka Drzewicy Marianna Macieja. – Moja siostra mieszka w Tomaszowie, więc nareszcie będziemy mogli się częściej widywać.

Maria Pomykała z Drzewicy od nas dowiaduje się, że z jej miejscowości kursuje autobus do Tomaszowa. – Dobrze by było, aby gmina o tym informowała. Chętnie skorzystam z tego połączenia.

– Z dnia na dzień rośnie zainteresowanie tymi kursami – przyznaje kierowca Andrzej Nowak, który zatrzymał się na przystanku w Tuszynie. – Wszystko musi dotrzeć, w tym przypadku informacja do pasażera. Widzę tu ogromną rolę lokalnych władz, żeby powiadamiały swoich mieszkańców o nowych połączeniach.

Na trasie Tuszyn – Tomaszów Mazowiecki najwięcej osób wsiada rano i po południu. Młodzież z Będkowa, Czarnocina i wielu małych miejscowości po drodze wsiada do autobusu, by dojechać do szkół. Dorośli głównie do pracy, wielu urzędów, a w drugą stronę do tuszyńskiego szpitala.

Samorząd województwa łódzkiego liderem

Kilka dni temu wicepremier Jacek Sasin odwiedził Łódź, gdzie na konferencji prasowej powiedział: – Samorząd województwa łódzkiego jest liderem w Polsce jeśli chodzi o skorzystanie z rządowego programu odtwarzania lokalnych połączeń autobusowych.

Podał też dane, z których wynika, że zostało zlikwidowanych 40 procent lokalnych połączeń autobusowych. Wiele miejsc na

6. Sieradz – Szadek – Łask
7. Sieradz – Lututów – Wieruszów
8. Sieradz – Burzenin – Żłoczew
9. Bełchatów – Wola Krzysztoporska – Piotrków Trybunalski
10. Bełchatów – Kalisko – Radomsko
11. Bełchatów – Szczerców – Rusiec
12. Skierniewice – Rawa Mazowiecka – Biała Rawska
13. Skierniewice – Łyszkowice – Łowicz
14. Skierniewice – Łowicz – Kierzno
15. Skierniewice – Rawa Mazowiecka – Czerniewice
16. Łęczyca – Świnice Warckie – Uniejów
17. Łęczyca – Krośnice – Dąbrowice
18. Łęczyca – Leźnica Wielka – Ozorków
19. Piotrków Trybunalski – Tuszyn – Łódź
20. Opoczno – Przyłęk – Klew
21. Opoczno – Inowłódz – Brudzewice
22. Opoczno – Sławno – Tomaszów Maz.
23. Opoczno – Kałek – Piotrków Tryb.
24. Szadek – Wodzierady – Łódź
25. Wieluń – Strugi – Wieluń
26. Wieluń – Pajęczno – Osjaków
27. Wieluń – Zdzierzycza – Wieluń
28. Wieruszów – Lututów – Wieluń
29. Działoszyn – Wieluń – Sieradz



▼ W łódzkiej konferencji uczestniczyli: wicepremier Jacek Sasin (przy mikrofonach), Waldemar Buda (od lewej, pierwszy rząd), wiceminister inwestycji i rozwoju, Grzegorz Schreiber, marszałek województwa, Krzysztof Ciebiada, poseł i Piotr Adamczyk, radny Sejmiku Województwa Łódzkiego

mapie Polski to białe plamy, gdzie nie dojeżdża żaden przewoźnik publiczny i które są odcięte od jakiegokolwiek komunikacji.

– Można liczyć tylko na prywatny transport albo pozostać w domu, co jest szczególnie uciążliwe dla osób starszych, chorych, młodzieży i dzieci – podsumował wicepremier Sasin. – Chcemy tę sytuację zmieniać. W następnych latach, samorządy bardziej aktywnie niż dotychczas będą po te pieniądze sięgać. Proces przywracania Polsce lokalnej nieskrępowanej możliwości przemieszczania się został z sukcesem rozpoczęty.

Bilet zintegrowany

– W naszej propozycji połączeń międzypowiatowych, bo powiatowe i gminne są w dyspozycji starostów i wójtów, poszliśmy jeszcze dalej – dodaje Grzegorz Schreiber, marszałek województwa. – Siatkę nowych linii autobusowych w regionie połączyliśmy z przystankami przesiadkowymi Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej. To spowoduje zwiększenie o wielokrotnie całego programu. By ułatwić naszym mieszkańcom dojazd i dostęp między innymi do opieki medycznej czy instytucji publicznych, dostosowaliśmy rozkłady jazdy przewoźników autobusowych i kolei. Naszą propozycją jest bilet zintegrowany.

Od września obejmie 401 miejscowości, do których docierają przewoźnicy: PKS Sieradz, PKS Skierniewice, PKS Łęczyca i 88 stacji oraz przystanków obsługiwanych przez ŁKA. Wspólnie z przewoźnikami autobusowymi wyznaczone zostały stacje styku, na których podróżny będzie przesiadał się z pociągu do autobusu lub odwrotnie. Chodzi o stacje: Sieradz, Łask, Ozorków Nowe Miasto, Łęczyca, Skierniewice i Łowicz Główny.

– Bilet zintegrowany kupowany jest w jednym miejscu, czyli w autobusie lub w pociągu – wyjaśnia Janusz Malinowski, prezes Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej. – I jest średnio tańszy o 20 procent.

Specjalny bus i telefon

– Ważne są połączenia autobusowe, ale informacja o nich jest również istotna – akcentuje marszałek Grzegorz Schreiber. – Uruchomiliśmy busa, który dotrze z informacją do mieszkańców w całym województwie. W Urzędzie Marszałkowskim uruchomiliśmy też telefon (42) 663 31 68, pod którym nasz pracownik odpowiada na pytania dotyczące uruchomionych 29 połączeń autobusowych w województwie.

 /42/6633168

wszystko o 29 połączeniach autobusowych

Fundusz Rozwoju Przewozów Autobusowych utworzony przez rząd premiera Mateusza Morawieckiego ma na celu przywracanie lokalnych połączeń autobusowych, które nie funkcjonowały co najmniej od trzech miesięcy, albo tam, gdzie są białe plamy komunikacyjne. Dzięki temu mieszkańcy, głównie małych miejscowości, będą mogli dotrzeć publicznym transportem do pracy, szkół, placówek zdrowia i innych instytucji. Województwo łódzkie ma w tym roku do dyspozycji w ramach Funduszu 15,5 mln zł. Już we wrześniu samorządy wszystkich szczebli mogą składać wnioski o kontynuację i wprowadzenie nowych połączeń w przyszłym roku. Rząd przeznaczył na ten cel 800 mln zł.



Andrzej Adamczewski

Granty dla małych ojczyzn

▼ Wicemarszałek Grzegorz Wojciechowski (od lewej) wręczał granty m.in. w Wilkowicach w gminie Rawa Mazowiecka

Przynajmniej kilkadziesiąt miejscowości naszego regionu odwiedzili przedstawiciele władz województwa łódzkiego. Mieszkańcy otrzymali pieniądze na realizację swoich projektów: budowę świetlic, placów zabaw, siłowni, altan, na organizację imprez sportowych, kulturalnych i warsztatów. Również na kupno sprzętu dla jednostek OSP.

Marszałek Grzegorz Schreiber spotkał się z druhami OSP Tarnówka w powiecie zduńskowolskim i OSP Klonowa w powiecie sieradzkim. W obu miejscowościach wręczył dofinansowanie na kupno sprzętu. Był też w powiecie opoczyńskim, gdzie jeszcze w tym roku swoje przedsięwzięcia zrealizują 24 sołectwa.

4 mln zł
na granty sołeckie



– To są pieniądze na pomysły naszych mieszkańców. Chcemy, aby realizowali je na swoim terenie jak najlepiej. Czekamy też na kolejne projekty w przyszłym roku. Mam nadzieję, że złożą ich jeszcze więcej – mówi marszałek Schreiber.

Marszałek przekazał też granty w gminie Parzęczew dla sołectw: Śliwnik, Orla i Parzęczew. Dotację na zakup nowej motopompy otrzymała tutaj jednostka OSP w Opolu.

Natomiast wicemarszałek Zbigniew Ziemia podpisywał umowy na dofinansowanie rozwoju infrastruktury sportowej i zakup sprzętu dla jednostek OSP z powiatu opoczyńskiego. Wręczył też

granty sołtysom z powiatu bełchatowskiego, gdzie swoje pomysły zgłosiło 21 sołectw. Otrzymały łącznie ponad 194 tys. zł. Wicemarszałek spotkał się również z mieszkańcami w Piotrkowie Trybunalskim i Zelowie.

Z kolei w powiatach skierniewickim i rawskim granty sołeckie oraz fundusze dla OSP przekazał wicemarszałek Grzegorz Wojciechowski. Pieniądze będą wydane na inwestycje sportowe m.in. w Głuchowie, gdzie za dodatkowe 90 tys. zł zostanie ogrodzone i oświetlone boisko przy szkole. Prawie 60 tys. zł dotarło do sołectw: Wilkowice, Wołuczka i Księża Wola w gminie Rawa Mazowiecka oraz Borowiny, Pamiętna i Wola Wysoka w gminie Skierniewice. Grzegorz Wojciechowski był też w Rogowie, gdzie powierzył granty sołectwom z powiatu brzezińskiego.

Granty sołectwom z powiatu łączyckiego dostarczył Robert Baryła, członek zarządu województwa. Pieniądze trafiły do gmin: Daszyna, Góra św. Małgorzaty, Łęczycza, Piątek, Świnice Warckie i Witonia.

1,5 mln zł
dla OSP



Andrzej Górczyński, członek zarządu województwa wręczył granty sołtysom z powiatu kutnowskiego. Pieniądze dostały gminy: Bedno, Oporów i Krzyżanów. Przekazał również dotację w Tomczyszynie, za którą wyremontowana zostanie świetlica w remizie OSP.

– W tym roku nie tylko zwiększyliśmy wysokość dofinansowania do 10 tysięcy złotych, ale otrzymali je wszyscy, którzy złożyli wnioski – podkreśla Andrzej Górczyński.

– Swoją grant przeznaczymy na ułożenie kostki przy świetlicy, zakup krzeseł i namiotów, które przydadzą się przy okazji organizowanych wydarzeń – zapowiedział Paweł Wojciechowski, sołtys Świechowa.

W tym roku samorząd województwa łódzkiego przeznaczył na granty sołeckie w całym regionie 4 mln zł. Dotacje otrzymali wszyscy, którzy złożyli wnioski, czyli 147 gmin na 410 projektów. Strażacy ochotnicy zostali wsparci kwotą 1,5 mln zł. Pieniądze, od kilku tysięcy do 23 tys. zł otrzymało 166 jednostek OSP.



▼ Poseł Robert Telus (od prawej) i wicemarszałek Zbigniew Ziemia zawięzli granty do miejscowości w powiecie opoczyńskim

Andrzej Adamczewski
Bożena Bilaska-Smuś



Życiu na ratunek

Sieradzki szpital ma nową karetkę. Została kupiona z ubiegłorocznego budżetu obywatelskiego województwa łódzkiego. Ambulans przyda się tym bardziej, że od kwietnia do pacjentów nie wyjeżdżają już prywatne karetki.

Projekt zakupu karetki z budżetu obywatelskiego zgłosiła Justyna Niewiadomska, pracownica sieradzkiego szpitala, którą wsparli zatrudnieni w lecznicy Natalia Sowińska, Bożena Sulima i Dariusz Miksa. Później w głosowaniu pozytywnie wypowiedzieli się mieszkańcy naszego regionu. Karetka kosztowała prawie 480 tys. zł.

– Ambulans był absolutnie niezbędny i dziękuję, że mieszkańcy w głosowaniu poparli właśnie ten projekt – podkreśla Iwona Koperska, przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego, uczestnicząca w oficjalnym przekazaniu karetki. – Stale musimy poprawiać jakość świadczonych usług przedszpitalnych. Ambulans z nowoczesnym wyposażeniem jest potrzebny do realizacji działań, podejmowanych przez ratowników medycznych i lekarzy na oddziale ratunkowym.

Po zmianie prawa od kwietnia tego roku ratownictwo medyczne wróciło do sektora publicznego. Dlaczego? Ustawodawca chciał, by ratownictwo nie było źródłem pozyskiwania pieniędzy przez prywatne firmy. Chodziło o to, żeby załogi karetek mogły ratować ludzkie życie bez względu na cenę, jaką płaci za to wojewoda w danym regionie – wyjaśniali podczas sesji Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego przedstawiciele Wojewódzkiej Stacji Ratownictwa Medycznego w Łodzi. Jak nowe przepisy wpłynęły na organi-

W przekazaniu karetki sieradzkemu szpitalowi uczestniczyli (od lewej): Grzegorz Wardęga, p.o. dyrektor lecznicy, Iwona Koperska, przewodnicząca sejmiku, Maria Nowak, oddziałowa szpitalnego oddziału ratunkowego, Justyna Puławska, zastępca pielęgniarki oddziałowej, Robert Gasiński, koordynator ratownictwa medycznego i w ambulansie Dariusz Kałdoński, p.o. zastępcy dyr. ds medycznych



Po zmianach łatwiej jest zarządzać pracą zespołów karetek – uważa Paweł Stefański, koordynator ratownictwa medycznego

zacji ratownictwa medycznego w województwie łódzkim?

– Pracujemy jak pracowaliśmy, karetki wyjeżdżają, mimo braków kadrowych ustawiamy pracę zespołów ratowniczych tak, by pacjenci czuli się bezpieczni – zapewnia Paweł Stefański, ratownik medyczny, koordynator dla Łodzi-Śródmieścia.

Warto dodać, że zostało powołane konsorcjum, w skład którego weszły szpitale wojewódzkie i powiatowe z naszego regionu, czyli z Piotrkowa Trybunalskiego, Tomaszowa Mazowieckiego, Radomska, Sieradza, Zduńskiej Woli, Opoczna, Wieruszowa, Poddębic, Pabianic, Wielunia i Łowicza. W tej grupie działa ratownictwo medyczne. Do końca marca 11 spośród 20 rejonów operacyjnych w Łódzkiem

obsługiwały karetki prywatnej firmy. 1 kwietnia rejon te przejęły karetki placówek publicznych. Powstała też jedna dyspozytornia medyczna, organizująca pracę ambulansów.

– Teraz jest łatwiej koordynować pracę zespołów ratowniczych – ocenia Paweł Stefański. – Już nie zdarza się, że na wezwanie wyjeżdża karetka, która ma do pacjenta dwadzieścia kilometrów,

a mogłaby przyjechać ta, która ma cztery kilometry, ale to nie jej rejon. A w naszej pracy czas dojazdu jest najważniejszy. Czują to pacjenci. Słyszeliśmy opinie, że szybko przyjechalibyśmy, mimo że było dość daleko.

– Dyspozytornia to duży sukces. Tylko trzy województwa w Polsce mają to rozwiązanie – dodaje Dorota Gajewska, dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego. – Posługujemy się nowoczesnymi narzędziami, umożliwiającymi dobre planowanie i kontrolę czasu dojazdów zespołów ratunkowych. W terenie zurbanizowanym karetka powinna dojechać maksymalnie w 15 minut, w niezurbanizowanym do 20 minut. Rozstawiamy karetki tak, by spełniać te wymogi.

Wojna zaczęła się w



Prezydent Niemiec prosił o przebaczenie

Prezydenci Polski Andrzej Duda i Niemiec Frank-Walter Steinmeier wzięli udział 1 września w Wieluniu, w obchodach 80. rocznicy wybuchu II wojny i zbombardowania miasta. Samorząd naszego województwa reprezentowali marszałek Grzegorz Schreiber i przewodnicząca sejmiku Iwona Koperska.

O godz. 4.40. w mieście zabrzmiały syreny alarmowe. O tej porze 1 września 1939 roku rozpoczął się atak niemieckich samolotów bombowych na bezbronny Wieluń. Nalot stał się początkiem II wojny światowej.

Podczas rocznicowych uroczystości na plac Legionów wbiegli uczestnicy sztafety z Polski i Niemiec, oddając cześć poległym mieszkańcom. Na placu zgromadzili się wielunianie pamiętający o dramacie sprzed lat.

Prezydent RP Andrzej Duda podkreślił: – II wojna światowa zaczęła się od zbrodni wojennej. Mówił, że nie wolno nam o niej

zapomnieć, dodając „tylko prawda historyczna może uleczyć rany”.

Prezydent Niemiec Frank-Walter Steinmeier powiedział, że w Wieluniu rozpoczęło się piekło „tutaj miała początek nienawiść, przemoc i zbrodnia niemiecka, która przez kolejne sześć lat ciągnęła się przez całą Polskę i Europę (...) Wieluń to był atak terrorystyczny Luftwaffe”. Po polsku prosił o przebaczenie: – Chylę czoła przed ofiarami ataku na Wieluń. Chylę czoła przed polskimi ofiarami niemieckiej tyranii i proszę o przebaczenie. BBS



W wieluńskich uroczystościach uczestniczyli Frank-Walter Steinmeier, prezydent Niemiec i Andrzej Duda, prezydent Polski



Do Wielunia przybyli: Iwona Koperska, przewodnicząca Sejmiku WŁ, Grzegorz Schreiber, marszałek województwa i Zbigniew Rau, wojewoda łódzki

Wystawa zamiast wielkiej inscenizacji

Nie było w tym roku rekonstrukcji bitwy z września 1939 roku, stoczonej na linii Beleń, Zagórzycze, Strońsko. 80. rocznica tych walk została jednak uczczona dzięki zaangażowaniu Strzelców Kaniowskich i finansowemu wsparciu Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi.

Inscenizacja w Beleniu w gm. Zapolice rokrocznie przyciągała kilkanaście tysięcy osób. Jednak w tym roku, mimo 80. rocznicy wybuchu wojny, ta atrakcyjna lekcja historii się nie odbyła. Władze powiatu

zduńskowolskiego wyczołgały się z finansowania rekonstrukcji.

– Szkoda, że to się stało właśnie w tym roku – mówi Piotr Gilewski, prezes Stowarzyszenia Historycznego Strzelcy Kaniowscy, które organizowało inscenizację. – Mimo wszystko chcieliśmy zaakcentować tę okragłą rocznicę.

Strzelcy Kaniowscy zorganizowali w Beleniu dwudniową wystawę poświęconą bitwie i poległym obrońcom. Grzegorz Schreiber, marszałek województwa, zadbał o finansowe wsparcie przedsięwzięcia. Dodatkowo zostały wydane przez Urząd Marszałkowski okolicznościowe karty pocztowe, prezentujące jednostki Wojska Polskiego stacjonujące

przed wojną na ziemi łódzkiej. Dostawał je każdy, kto odwiedził wystawę.

Hołdem dla poległych w okolicach Beleń 200 żołnierzy było też czuwanie w nocy z 4 na 5 września, czyli dokładnie w rocznicę bitwy. Strzelcy Kaniowscy zapalili 200 zniczy.

Z kolei 6 września w Górach Prusinowskich niedaleko Szadku odbyły się uroczystości poświęcone poległym tu pilotom 33. Eskadry Obserwacyjnej Armii Poznań.

– Podporucznik obserwator Tadeusz Sawicki i kapral pilot Brunon Ślebioda zginęli w walce z niemieckim najeźdźcą – mówi Jarosław Stulczewski, prezes Towarzystwa Przyjaciół Zduńskiej Woli.

Od 27 września w Bibliotece Pedagogicznej w Sieradzu będzie można oglądać wystawę poświęconą żołnierzom września 1939 roku. Strzelcy Kaniowscy pokazą część zgromadzonej kolekcji. AA

Na wystawie w Beleniu można było zobaczyć sprzęt militarny, pamiątki po żołnierzach, elementy umundurowania i wyposażenia



Wieluniu

Magdalena Kopańska

Miasto płonęło. Niemieccy piloci strzelali do uciekających wielunian

◀ Józef Stępień (od lewej) z Ireną i Zygmuntem Werbickimi podczas wieluńskich obchodów 80. rocznicy wybuchu II wojny

1 września 1939 roku – to miał być zwykły targowy piątek w Wieluniu. Na Stary Rynek zjeżdżały furmanki z okolicznych wsi. Ludzie powoli budzili się ze snu, by iść do piekarni po chleb, do pracy lub na poranną mszę. Nagle nad miasto nadleciały niemieckie samoloty i rozpętało się piekło, którego nie sposób zapomnieć po 80 latach.

W 1939 roku Wieluń był miastem leżącym bardzo blisko granicy z III Rzeszą Niemiecką. Przebiegała ona zaledwie kilkanaście kilometrów za Praszka. W Wieluniu nie stacjonowało wojsko, nie było obrony przeciwlotniczej. Miasto było więc łatwym celem ataku. Ten nastąpił o świcie.

Bombardowanie miasta następowało precyzyjnie. Bomby spadły najpierw na szpital Wszystkich Świętych, potem synagogę, kościół farny i kamienice w centrum. Koszmarne świst, jaki wydawały nurkujące samoloty doprowadzał niemal do obłędu... Mieszkańcy Wielunia nie do końca zdawali sobie sprawę z tego, co się dzieje. Mówiło się, że będą próbne alarmy, a w najgorszym wypadku atak gazowy.

– 1 września obudził mnie straszny ryk. Byliśmy w mieszkaniu same z mamą, która wstała wcześniej, myśląc, że to próbny alarm. Kiedy spadła bomba, zaczęliśmy uciekać. Ja w nocnej koszuli, mama zarzuciła jakieś palto. Wskoczyliśmy przez okno do ogrodu i dalej do jednej piwnicy, potem drugiej i trzeciej. Uciekając, ciągle miałyśmy przed oczami straszny widok, miasto płonęło – opisuje Zofia Burchacińska (wówczas miała 11 lat, mieszkała przy placu Legionów).

Centrum miasta zostało niemal doszczętnie zniszczone. Przy ul. Ewangelickiej mieszkał Józef Stępień. – Ojciec zdecydował, że uciekamy. Od naszego gospodarza, pana Tokarka pożyczaliśmy dwukołowy wózek. Gdy wyszliśmy z domu, zobaczyliśmy miasto w gruzach. Na ulicach leżały zwłoki, ciężko było przejechać.

Zygmunt Werbicki, który w momencie wybuchu wojny miał nieco ponad 9 lat wspomina, jak zaraz po bombardowaniu uciekł z rodziną na cmentarz, a potem schronienia szukał w grubych piwnicznych murach klasztoru Sióstr Bernardynek. Jego żona Irena miała wówczas 6 lat. Mieszkała przy ul. św. Barbary, skąd po bombardowa-

niu uciekała na wozie w kierunku Łodzi. Niemieckim pilotom nie wystarczyło, że miasto płonie. Ostrzelali jeszcze tych, którzy w panice opuszczali Wieluń.

Tragiczne sceny rozegrały się w szpitalu. Podczas bombardowania zginęły w nim 32 osoby. Bomba trafiła też w oddział położniczy. Niektóre ciężarne w szoku rodziły w pobliskim parku. Wskutek bombardowania zginęło ponad tysiąc mieszkańców Wielunia. Ci, którzy przeżyli, pamiętają do dziś.



◀ Jan Tyszler wydał książkę "Wieluń i pamięć", w której opisał m.in. bombardowanie Wielunia

– Zawiała syrena na wieży ratuszowej. Zza horyzontu wyłoniły się czarne, złamane kształty – to samoloty! Są coraz bliżej... Nagle słychać potężną eksplozję, szyby lecą z okien. Trzeba uciekać! – wspomina po latach Jan Tyszler, który w dniu wybuchu wojny miał niespełna 7 lat i mieszkał wraz z rodzicami i siostrą w Nowym Rynku.



◀ Zofia Burchacińska jest farmaceutką, podobnie jak jej ojciec, który przed wojną miał aptekę przy pl. Legionów w Wieluniu

Podczas tegorocznych uroczystości 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej w Muzeum Ziemi Wieluńskiej z naocznymi świadkami bombardowania miasta spotkali się prezydent Polski Andrzej Duda oraz prezydent Niemiec Frank-Walter Steinmeier.



Andrzej Adamczewski
Bożena Bilaska-Smuś

Zmieniamy Łódzkie na plus

Znamy już wyniki głosowania na projekty zgłoszone do budżetu obywatelskiego województwa łódzkiego na rok 2020. Trwa też realizacja pomysłów, które wygrały zeszłoroczną edycję budżetu.

W tym roku samorząd województwa łódzkiego na wykonanie BO przeznaczył 8 mln zł (w tym 4 mln na pulę wojewódzką i 4 mln na 24 pule powiatowe). Podczas głosowania od 10 do 26 czerwca zostało oddanych 85 300 głosów, w tym 76 182 ważnych i 9 118 nieważnych, przy czym można było oddać głos na jeden projekt z puli powiatu swego zamieszkania oraz na jeden projekt wojewódzki.

Mieszkańcy naszego województwa wybrali do realizacji w przyszłym roku 121 zadań (11 wojewódzkich i 110 powiatowych). Postawili głównie na projekty sportowe, turystyczne, historyczne, promujące folklor i kulturę regionu. Sporo jest też promujących bezpieczeństwo na kąpieliskach i drogach wojewódzkich.

– Najwięcej głosów, bo 11 167, uzyskało zadanie wojewódzkie „Zakup dwóch ambulansów sanitarnych na potrzeby specjalistycznych zespołów ratownictwa medycznego w Piotrkowie Trybunalskim i Bełchatowie” – wymienia Dawid Mazurkiewicz, dyrektor Kancelarii Marszałka. – Wśród projektów powiatowych największym poparciem cieszył się objazdowy kurs tańca ludowego dla przedszkolaków w regionie opoczyńskim, który otrzymał 4147 głosów.

Pośród projektów, które wygrały zeszłoroczną edycję budżetu obywatelskiego „Łódzkie na plus” dwa dotyczyły bezpiecznego wypoczynku nad wodą. Opracowali je ratownicy Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, którzy zaplanowali cykle szkoleń dla dzieci i młodzieży. W Skierniewicach nad zalewem Zadębie umowę na projekt „Wiem, jak bezpiecznie zachować się nad wodą i potrafię udzielić pierwszej pomocy” przekazał woprowcom wicemarszałek Grzegorz Wojciechowski. Z kolei nad zalewem Jeziorsko w Ostrowie Warckim umowę wręczył

Mieszkańcy wybrali

121
zadań

Dawid Mazurkiewicz, dyrektor Kancelarii Marszałka. Nad Jeziorskiem ratownicy zduńskowolskiego oddziału WOPR zrealizują projekt „Bezpiecznie nad wodą – zajęcia edukacyjno-szkoleniowe”.

– Zwycięski projekt przekonuje o tym, jak ważną rolę pełnią kreatywność i inicjatywa mieszkańców naszego regionu – mówi Dawid Mazurkiewicz.

▶ Nad Jeziorskiem Dawid Mazurkiewicz, dyrektor Kancelarii Marszałka, wręczył umowę Patrykowi Sokalowi, prezesowi zduńskowolskiego WOPR

– Nasz projekt jest skierowany do mieszkańców powiatów łaskiego, sieradzkiego i zduńskowolskiego – wymienia Patryk Sokal, prezes zduńskowolskiego WOPR. – Zaplanowaliśmy szkolenia w przedszkolach, szkołach podstawowych i średnich.

Przewidziane są też zajęcia na zbiornikach wodnych: Jeziorsku w powiecie sieradzkim, Zajączku w powiecie łaskim i Kępnie w zduńskowolskim.

– Zaprezentujemy cały przekrój tego, co dotyczy bezpiecznej rekreacji. Będą ćwiczenia w kamizelkach, na łodziach wiosłowych i motorowych – dodaje Patryk Sokal. – Weźmie w nich udział 1.200 młodych ludzi.

Projekt w Skierniewicach realizowany będzie za blisko 140 tys. zł, a nad Jeziorskiem za prawie 170 tys. zł.

Także w ramach ubiegłorocznego budżetu obywatelskiego Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Zgierzu został wyposażony w aparat do kriolezji. To urządzenie służące do leczenia bólu za pomocą zamrażania tkanek kosztowało ponad 42 tys. zł.

Sprzęt przekazywał wicemarszałek Zbigniew Ziemia, podkreślając, że dzięki aktywności mieszkańców zyskaliśmy w Łódzkiem nową technikę leczenia bólu, i to przynoszącą natychmiastowe efekty. Metoda ta nie jest jeszcze popularna w Polsce.

▶ Katarzyna Olszewska pośród produkowanych przez siebie serów twarogowych i dojrzewających

Anna Arkusz

Kozie sery z Druźbina

Kocham zwierzęta, kocham naturę, zawsze chciałam mieszkać na wsi. A skąd pomysł na kozy? To był przypadek – opowiada Katarzyna Olszewska, produkująca z koziego mleka sery, wpisane przez resort rolnictwa na listę produktów tradycyjnych województwa łódzkiego w kategorii produkty mleczne.

Katarzyna, niegdyś mieszkanka Łodzi, wraz z mężem Józefem kupiła posiadłość na wsi w 2002 roku. Początkowo hodowali świnie, ale los zrzędził, że teraz prowadzą dużą hodowlę kóz. Pierwsza koza trafiła do Olszewskich w prezencie imieninowym. Druga w spadku od koleżanki, która założyła sad, ciesząc się nadmiernym zainteresowaniem kozy. Szybko okazało się, że stadko lada chwila się powiększy. Pan Józef jest z zawodu lekarzem weterynarii. Nie dziwi zatem, że wspólnie z małżonką

dzielią pasję i zamiłowanie do zwierząt. Na podwórku, poza kozami oraz radosnymi psami, spotkać można koty, konie, krowę.

Kiedy pojawiła się możliwość oddawania koziego mleka do skupu, zwiększyli stado prawie do 60 sztuk. Obecnie liczy już 120 kóz. – Mleczarnia odbierała od nas mleko jedynie w okresie letnim, więc zimą mieliśmy go w nadmiarze – wspomina Katarzyna Olszewska. – Zaczęliśmy robić sery. Początkowo sprzedawaliśmy je na jarmarkach ze zdrową żywnością.

Tak zaczęła się historia serów kozich z Druźbina, produktu wpisanego na listę produktów tradycyjnych w listopadzie 2011 roku przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w kategorii produkty mleczne. Tradycja wytwarzania serów z koziego mleka sięga w Druźbinie prawie 300 lat. Obecnie kozy z tego rejonu słyną z powodu braku charakterystycznego, nieprzyjemnego zapachu. Zainteresowanie produktami kozimi staje się coraz większe, głównie ze względu na często pojawiające się wśród społeczności nietolerancje pokarmowe. Mleko kozie jest łatwo strawne, a jego białka nie wywołują alergii nawet u osób uczulonych na mleko krowie lub jaja.

Katarzyna Olszewska samodzielnie dochodziła do pożądanego smaku i wyglądu swoich serów. Miękką, kremową konsystencją, aromatyczne dodatki, delikatny korzenny i lekko słony posmak serów – to wszystko zapewniło małżeństwu Olszewskich bezpieczną i pewną sprzedaż.

– Dziś mamy ten komfort, że nie musimy już szukać możliwości zbytu. Teraz to przedsiębiorcy nawiązują kontakt z nami – z uśmiechem dodaje Katarzyna.

Sery z Druźbina można znaleźć w popularnych restauracjach oraz w sklepach ze zdrową żywnością na terenie Łodzi. Poza serami Katarzyna i Józef Olszewscy produkują również jogurty, oczywiście z koziego mleka.

Dla producentów bezpieczeństwo i jakość żywności są priorytetowe. Wszystkie kozy w gospodarstwie oraz związane z nimi zdarzenia objęte są systemem identyfikacji i rejestracji zwierząt. Jest on wdrażany przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Głównym celem jest wsparcie w zapewnieniu bezpieczeństwa żywności zgodnie z wymogami Unii Europejskiej, a przez to uzyskanie pełnego dostępu do rynku produktów pochodzenia zwierzęcego.

Anna Arkusz, łódzka ARiMR

▶ Stado liczy 120 kóz



Anna Szymanek-Jużwin



Dziękowali za plony

▼ Pierwsze miejsce w konkursie na najpiękniejszy wieniec dożynkowy zdobyły panie ze stowarzyszenia „Zamiary”

Dożynki Wojewódzkie 2019 odbyły się na terenie Stadniny Koni w Walewicach. Tutaj rolnicy z całego regionu świętowali zakończenie żniw i dziękowali za tegoroczne zbiory. W programie był konkurs na dożynkowy wieniec, regionalną potrawę i kapelę ludową. Zachęcały stoiska, kiermasz rękodzieła, a także atrakcyjne występy.

Dożynki rozpoczęła msza święta polowa, celebrowana przez ordynariusza diecezji łowickiej biskupa Andrzeja F. Dziubę. Hierarcha dziękował za zakończenie żniw, za zbiory, owoce pracy rąk ludzkich, zanesione modlitwy, prośby o siłę do pracy, urodzaj i dobre plony.

Po liturgii nastąpił ceremoniał obrzędowy z oprawą artystyczną Zespołu Pieśni i Tańca „Blichowiacy”.

Starościna dożynek Agnieszka Nieśmiałek i starosta Waldemar Wojciechowski częstowali chlebem i miodem, symbolizującymi pracę, dobrobyt i szczęście. Agnieszka Nieśmiałek we wsi Papiężę w gminie Grabica w powiecie piotrkowskim wraz z mężem prowadzi gospodarstwo rolne specjalizujące się w produkcji trzody chlewnej. Waldemar

Wojciechowski pochodzi z Wicia w gminie Kocierzew Południowy w powiecie łowickim. Prowadzi gospodarstwo nastawione na produkcję mleka. Obecnie jest radnym Sejmiku Województwa Łódzkiego oraz przewodniczącym komisji rolnictwa i ochrony środowiska. – Był to dla mnie wielki zaszczyt i wyróżnienie, że mogłem reprezentować rolników na jednym z najpiękniejszych świąt, będących ukoronowaniem ich całorocznego trudu – mówił starosta Wojciechowski.

Marszałek Grzegorz Schreiber, dziękując rolnikom za ciężką pracę, podkreślał ich rolę w kultywowaniu tradycji i kultury narodowej. – Jestem dumny, że województwo łódzkie ma tak wspaniałych rolników. Ten

rok był wyjątkowo trudny ze względu na długotrwałą suszę. Mimo to zbiory są obfite, a prace zakończone, czego dowodem są te dożynki – powiedział marszałek, dodając, że rolnicy są wzorem ciężkiej pracy, chlubą i nadzieją polskiego rolnictwa. Dla marszałka Schreibera było to pierwsze święto plonów, podczas którego pełnił rolę gospodarza. Samorząd województwa na dożynkach reprezentowali również Iwona Koperska, przewodnicząca sejmiku, i Andrzej Górczyński, członek zarządu województwa.

Podczas uroczystości został rozstrzygnięty konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy. Pierwsze miejsce zajął wieniec stowarzyszenia „Zamiary” z gminy Kiernowia w powiecie łowickim, drugie

▼ Na ręce ordynariusza diecezji łowickiej ks. bp. Andrzeja F. Dziuby dary złożył Andrzej Górczyński, członek zarządu województwa



▼ Trudną sztukę wyplatania wienców dożynkowych marszałek Grzegorz Schreiber poznawał w miejscowości Piaski (gm. Świnice Warckie)



▼ Radosna atmosfera święta plonów udzieliła się wszystkim gościom dożynek wojewódzkich



Koła Gospodyń Wiejskich z Tarnowskiej Woli i Jasięcy w powiecie tomaszowskim, a trzecie dzieło rąk pań ze wsi Bielawy w powiecie łowickim.

Wyróżnieni zostali również Anna i Mariusz Chrzanowscy, rolnicy z Nowego Chodnowa w powiecie rawskim, którzy zdobyli główną nagrodę w ogólnopolskim konkursie KRUS „Bezpieczne gospodarstwo rolne 2019”. Małżonkowie specjalizują się w produkcji jabłek. Ponadto sołtysom z powiatów: kutnowskiego, zgierskiego, łowickiego, łęczyckiego i poddębickiego wręczono odznaki, przygotowane z okazji 100-lecia województwa łódzkiego.

Dożynkom towarzyszył przegląd kapel ludowych. Rywalizację kapel wygrały



TRADYCJA

▼ Pełny kobiecego uroku program muzyczno-kabaretowy z klasycznymi i współczesnymi hitami zaprezentowała grupa Obsession

ex aequo dwa łowickie zespoły folklorystyczne Nastroje oraz Geniolna. Był też konkurs dla kół gospodyń wiejskich na najsmaczniejszą potrawę lokalną „Smaki tradycji”. Pierwsze miejsce zajęło KGW w Śleszynie za gęś faszerowaną z jabłkami. Nagrody wyróżnionym wręczył Andrzej Górczyński, członek zarządu województwa łódzkiego.

W ramach obchodów 100-lecia powstania województwa łódzkiego na terenie Stadniny Koni Walewice posadzono szpaler dębów. Z okazji jubileuszu naszego województwa w tym roku stanie 100 tys. nowych drzewek w całym regionie.

W części artystycznej dożynek z programem muzyczno-kabaretowym wystąpił kwartet Obsession. Recital „W kontuszu i z humorem” przygotowali artyści scen łódzkich przy akompaniamencie zespołu



▼ Marszałek Schreiber podziwiał dzieło rąk pań z miejscowości Piaski

Bogna Band. Dla miłośników muzyki tanecznej została zaproszona grupa Cosmo. Na finał odbył się koncert Mario Bischina, wykonawcy przeboju „Macarena”.

Dożynki zorganizował samorząd województwa łódzkiego we współpracy z łowickim starostwem, gminą Bielawy i Stadniną Koni Walewice. BBS



▼ Starostwie dożynek Agnieszka Nieśmiatek i Waldemar Wojciechowski przekazali chleb i miód gospodarzowi dożynek Grzegorzowi Schreiberowi Iwona Koperska, przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego gratulowała Annie i Mariuszowi Chrzanowskim zwycięstwa w konkursie „Bezpieczne gospodarstwo rolne”



▼ Z programem „W kontuszu i z humorem” wystąpili artyści scen łódzkich



Sieradz, Łęczyca i Rawa Mazowiecka były gospodarzami tegorocznego Mixera. Wybór miast był nieprzypadkowy – to trzy historyczne stolice województwa w Rzeczypospolitej Obojga Narodów znajdujące się na ziemiach dzisiejszego Łódzkiego.

– Łódzkie to region ciekawy i fajnie się tu żyje – mówili Marta i Krzysztof Miśkiewiczowie z Sieradza tuż po wyjściu z unijnych pokojów zagadek, jednej z atrakcji przygotowanych na 100-lecie województwa.

Pytania w pokojach zagadek dotyczyły historii i teraźniejszości Łódzkiego, jego ważnych oraz ciekawych miejsc. – Nie były bardzo trudne, ale wymagały namysłu – przyznała Marta Miśkiewicz. Jej mąż Krzysztof pochodzi z Bielska-Białej: – Mogliśmy zamieszkać w moich stronach, ale woleliśmy tutaj.

W Łęczycy setne urodziny województwa świętowaliśmy pod egidą marszałka Grzegorza Schreibera i członka zarządu Roberta Baryły. W Rawie Mazowieckiej honory domu pełnił wicemarszałek Zbigniew Ziemba. W Sieradzu gospodarzem Mixera był członek zarządu Andrzej Górczyński. Ze stuleciem wiązało się wiele atrakcji we wszystkich, trzech miastach. Wrażenie robiły budki telefoniczne z grą miejską i sejfy z nagrodami. Był także wielki baner „100 lat województwa Łódzkiego”, na którym goście Mixera składali podpisy. Jak mały Tymon z Sieradza, który przyszedł z babcią – Mirosławą Felisiak.

– Nasze województwo bardzo mi się podoba. Lubię lasy pełne grzybów, Jezioro. W ogóle jestem zwolenniczką lokalnego patriotyzmu – nie kryła pani Mirosława.

W Łęczycy goście Mixera malowali olbrzymią, urodzinową instalację, na której znalazły się zabytki regionu i obrazy nawiązujące do lokalnych legend. Jednymi z twórców byli Joanna Joachimiak z Łęczycy i jej syn Igor: – Obeszliśmy wszystkie stoiska, jest wiele atrakcji, również związanych ze stuleciem województwa – chwaliła pani Joanna.

W każdym z miast prezentowali się lokalni artyści, występowały zespoły ludowe. Stały dziesiątki stoisk gmin i powiatów. Można było spróbować pysznych, lokalnych wyrobów i dań, które przygotowały koła gospodyń wiejskich czy lokalne grupy działania.



W Łęczycy goście Mixera wspólnie malowali urodzinową instalację, na której znalazły się zabytki ziemi łódzkiej i obrazy nawiązujące do lokalnych legend. Twórcami byli m.in. Joanna Joachimiak z Łęczycy i jej syn Igor

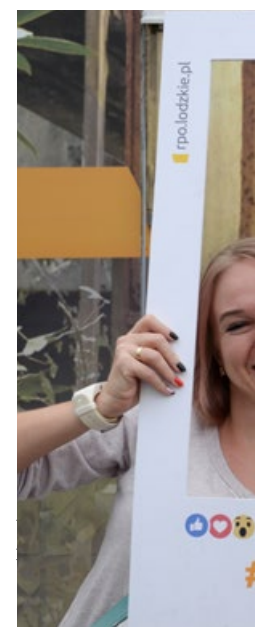
Andrzej Adamczewski

Mixer Regionalny, czyli w na setnych urodzinach województwa



W Rawie tortem ugościli mieszkańców wicemarszałek Zbigniew Ziemba oraz były wicemarszałek Grzegorz Wojciechowski

Marta i Krzysztof Miśkiewiczowie z wiedzą o województwie





► Dziewczyny z Zespołu Pieśni i Tańca Łódź – Marta Pływacz, Oliwia Kabzińska i Zuzanna Szafran podpisały pamiątkowy baner z napisem „100 lat województwa łódzkiego”



► Gwiazdą rawskiej części Mixera Regionalnego był Kamil Bednarek



► W Łęczycy gości Mixera częstowali tortem marszałek Grzegorz Schreiber i Robert Baryła, członek zarządu województwa

Wymienita zabawa wa łódzkiego

Wieliczanie z Sieradza z powodzeniem zmierzli się z zagadkami w pokojach zagadek



► Budki telefoniczne z grą miejską stanęły w Sieradzu, Rawie i Łęczycy. Tutaj historii o mieście wysłuchał Gabriel Wieczorek

– Przywieźliśmy swój mały mikser, bo mamy trzy zespoły ludowe i trzy koła gospodyń – wyliczała z uśmiechem Regina Piątkowska, przewodnicząca rady gminnej Kół Gospodyń Wiejskich w gminie Nowosolna. – Byszewy i zespół Byszewianie zrobili pierożki z kapustą i mięsem, zespół Wiączynianka z dwoma kołami przygotował zupę paprykową z klopsikami oraz chleb własnego wypieku. A grupa Seniorzy z Kalonki przywieźli makowiec, roladę jabłkową i sernik. Wszystko według własnych przepisów.

W Łęczycy na stoisku LGD Ziemia Łęczycka swoje przysmaki prezentowała KGW w Lubieniu.

– Przygotowałyśmy pierogi-cebulaki. Dawniej w naszych stronach, czyli w Grabowie, Łęczycy, Ozorkowie królowała cebula. Trzeba przywoływać dawne smaki. Mamy też typowy dla nas chleb ze smalcem i pieczarkami oraz paszтет z gęsi i dziczyzny – opowiadała Ewa Jadczyk.

Kulminacją 100-lecia województwa były trzy okazałe, urodzinowe torty, którymi zostali poczęstowani goście Mixera. W Łęczycy tort kroił marszałek Grzegorz Schreiber. Chwilę wcześniej razem z Robertem Baryłą przytoczyli fragmenty noweli Władysława Reymonta „Orka” w ramach Narodowego Czytania.

Na finał Mixera były koncerty gwiazd, które przyciągnęły tłumy mieszkańców województwa. W Sieradzu wystąpiła Sylwia Grzeszczak, w Łęczycy – Ewelina Lipsowska, a w Rawie – Kamil Bednarek.



► Stulecie województwa świętowali podczas Mixera w Rawie licznie zgromadzeni mieszkańcy



► W Sieradzu tort pokroił Andrzej Górczyński, członek zarządu województwa z Miss Polonia Województwa Łódzkiego Karoliną Bielawską





Andrzej Adamczewski
Bożena Bilaska-Smuś

Wielkie święto seniorów

Tegoroczne Wojewódzkie Dni Seniora miały aż trzy odsłony. Świętowaliśmy w Wieluniu, Łowiczu i Piotrkowie Trybunalskim.

Wojewódzkie Dni Seniora są plenerowymi imprezami, skierowanymi do osób w wieku 60+, organizowanymi przez Regionalne Centrum Polityki Społecznej pod honorowym patronatem marszałka województwa łódzkiego Grzegorza Schreibera. Uczestnicy występują na scenie, prezentują swoje wyroby, korzystają z porad i konsultacji udzielanych m.in. przez przedstawicieli lokalnej policji, Narodowego Banku Polskiego, oddziałów terenowych KRUS, szpitali.

Tak też było w Wieluniu, gdzie 10 sierpnia gościło ponad tysiąc osób. Seniorzy zawładnęli sceną. Były występy wokalne i taneczne, przedstawienia kabaretowe i odczytanie poezji. Choćby Eleonory Grądowej, która ma na koncie tomiki wierszy. Zaprezentowały się zespół śpiewaczy „Nadwarcianki” z Konopnicy i Klub Seniora z Ostrówka ze znanymi melodiami „Szumi leszczyna” czy „W zielonym gajku”.

Wicemarszałek Zbigniew Ziemia nie odpuścił Wojewódzkich Dni Seniora w Piotrkowie



16

Zainteresowaniem cieszyły się stoiska, na których dominowało rękodzieło. Seniorów z powiatów: wieluńskiego, sieradzkiego, poddębickiego, zduńskowolskiego, łaskiego, pabianickiego, bełchatowskiego, pajęczańskiego i wieruszowskiego witał, reprezentujący marszałka, członek zarządu województwa Robert Baryła.

– Przeżyliśmy piękne chwile, więc będzie co wspominać – uśmiecha się pan Edward. Pani Basia dodaje, że wcześniej słyszała pozytywne opinie o tej imprezie: – Gdy się dowiedziałam, że będzie w Wieluniu, postanowiłam wziąć udział i nie żałuję!

Seniorzy z powiatów łowickiego, skierniewickiego, rawskiego, brzezińskiego, zgierskiego, kutnowskiego, łączyckiego oraz z Łodzi i Skierniewic bawili się 24 sierpnia w Łowiczu. Tu w imprezie

wzięło udział około tysiąc osób. Pośród nich był też Andrzej Górczyński, członek zarządu województwa łódzkiego. A na scenie łowickiej muszli koncertowej występowały grupy artystyczne z klubów seniora w Łowiczu, Brzezinach, Kiernozi, Skierniewicach, Rawie Mazowieckiej oraz Łyszkowicach. Wśród artystów był chór Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów z Rawy Mazowieckiej.

– Mielśmy potworną treść, bo to był nasz pierwszy publiczny występ – mówi Zofia Nester, prezes stowarzyszenia. – Na szczęście wszystko się udało. Koncert dla tak licznej publiczności, na świetnie zorganizowanej imprezie, był dla nas dużym przeżyciem. W ogóle miło spędziliśmy czas. Była wspaniała zabawa i pysz-



W Wieluniu, Łowiczu i Piotrkowie Trybunalskim zagrał zespół VOX





▼ Co to znaczy świetnie się bawić



▼ Pośród widowni w Łowiczu był również Andrzej Górczyński, członek zarządu województwa łódzkiego

ne jedzenie. To bardzo dobry pomysł na integrację ludzi z naszego pokolenia, najpiękniejszego pokolenia.

Prawie tysiąc osób uczestniczyło w ostatniej odsłonie Wojewódzkich Dni Seniora 31 sierpnia w Piotrkowie. Zabawę, w imieniu marszałka województwa, otworzył wicemarszałek Zbigniew Ziemba. Na boisku przy Uniwersytecie Jana Kochanowskiego świętowali mieszkańcy powiatów: piotrkowskiego, radomszczańskiego, tomaszowskiego, opoczyńskiego i łódzkiego wschodniego. Oklaskiwali występy zespołów, chórów, kabaretów i kół gospodyń wiejskich z Tomaszowa, Radomska, Bia-



▼ Stoisko Miejsko-Powiatowego Koła Diabetyków w Łowiczu



▼ Publiczność w Wieluniu przyłączyła się do scenicznych występów

łaczowa, Opoczna. Radomsko reprezentował chór Melodia z radomszczańskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

– Było fantastycznie. Grały i śpiewały wspaniałe zespoły, publiczność przyjmowała nas bardzo gorąco – ocenia Ewa Kaczmarczyk, prezes UTW w Radomsku. – Cała impreza była świetna. Mogliśmy podzielić się doświadczeniami z innymi zespołami. Nawiązaliśmy współpracę ze stowarzyszeniem emerytów ze Skierniewic. Zaprosili nas na swoje święto. Cenne były też wystawy rękodzieła. Podopieczni Dziennego Domu Seniora w Drzewicy wystawiali ciekawe wyroby z szyszek. Tak nam się spodobały, że zapytaliśmy o tę technikę. Dostaliśmy szczegółowe instrukcje.

Gwiazdą wszystkich imprez był zespół VOX. Zagrał dla ponad trzech tysięcy osób. Wojewódzkie Dni Seniora 2019 zostały sfinansowane przez samorząd województwa łódzkiego i na stałe wpisały się w kalendarz wydarzeń.



▼ Poseł Piotr Polak ruszył w tany

▼ Roberta Baryłę, członka zarządu województwa łódzkiego zainteresowała twórczość seniorów





Anna Świdarska

Strefa nie tylko dla dużych graczy

Nowe przepisy promują udzielanie wsparcia mikro, małym i średnim przedsiębiorstwom przez specjalne strefy ekonomiczne. Pozwalają inwestować na gruntach nienależących do strefy. Uproszczona procedura powoduje, że małe firmy częściej zaglądną do stref. Od zmiany przepisów Łódzka Specjalna Strefa Ekonomiczna wydała już 17 decyzji o wsparciu dla przedstawicieli tego sektora.

Dobra lokalizacja, infrastruktura drogowa, przygotowane tereny inwestycyjne i wysoko wykwalifikowana kadra powodują, że z roku na rok przybywa inwestycji w Łódzkiem. Większość jest objęta opieką Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, co gwarantuje inwestorom znaczącą ulgę podatkową. Z takiej pomocy mogą też skorzystać mikro, małe i średnie zakłady, choć ich właściciele nie zawsze o tym wiedzą. Wśród mniejszych firm wciąż pokutuje przeświadczenie, że inwestowanie w strefie jest tylko dla dużych graczy. Nic bardziej mylnego. Zmiana przepisów dotyczących funkcjonowania stref z lipca ubiegłego roku zdecydowanie uprościła procedurę ubiegania się o rządowe wsparcie. Czasem wystarczą tylko dwa tygodnie od złożenia wniosku. A jest o co walczyć, bo jak pokazują przykłady, przy budowie nowej fabryki za 4,5 mln złotych można otrzymać ulgę podatkową w wysokości około 2,5 mln zł.

– Łódź była polskim Manchesterem w dziedzinie produkcji włókienniczej – wspomina Krzysztof Grabicki, jeden z inwestorów ŁSSE i były pracownik wydziału przędzalni w dawnym pabianickim

zakładzie. – Wraz z końcem przemysłu włókienniczego szukaliśmy nowych rozwiązań. Jestem włókiennikiem. Chcąc pozostać w branży, zdecydowałem się na rozpoczęcie własnej działalności.

Małżonkowie Grabiccy w rodzinnej firmie Linpol w Pawłówku koło Pabianic produkują sznurki i knoty do świec

I tak powstała firma Linpol. Dziś rodzinna firma z Pawłówka koło Pabianic jest największym w Polsce producentem sznurka do zniczy i świec.

– O strefie dowiedzieliśmy się od odbiorcy naszego produktu, który zachęcił nas do złożenia wniosku i rozpoczęcia starań o przyznanie ulgi inwestycyjnej – dodaje Grabicki.

Ze wsparcia strefy skorzystali też bracia Daniel i Karol Mękarscy. Zajmują się produkcją opakowań foliowych. Zdecydowali się rozbudować zakład w Piotrkowie Trybunalskim. – Po otrzymaniu decyzji o wsparciu zainwestowaliśmy w zakup bardziej wydajnych maszyn, potrojenie mocy produkcyjnych i rozwinięcie gamy produktów – wymieniają bracia Mękarscy, właściciele firmy Artfol.

O możliwościach, jakie daje wsparcie łódzkiej strefy, jej pracownicy mówią na spotkaniach z przedsiębiorcami w gminach na terenie województwa łódzkiego. Przedsiębiorca, który myśli o inwestycji, nie musi czekać, aż przedstawiciele strefy przyjadą z informacją do jego gminy. Wystarczy zadzwonić na infolinię inwestycyjną 800 800 280 i dowiedzieć się, jakie warunki trzeba spełnić, by inwestycje przeprowadzić w strefie i móc liczyć na ulgę.

Anna Świdarska, Łódzka Specjalna Strefa Ekonomiczna



Bracia Karol i Daniel Mękarscy, właściciele firmy Artfol, produkującej opakowania foliowe, w siedzibie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej podczas uroczystości wręczenia decyzji o wsparciu

Tegorocznej rocznicy podpisania porozumień sierpniowych towarzyszyła wystawa „Anna Walentynowicz. Legenda Solidarności 1929–2010”, zaprezentowana w Instytucie Europejskim w Łodzi. Na planszach opowiedziana została historia działaczki Wolnych Związków Zawodowych, ikony „Solidarności”.



▼ W otwarciu wystawy uczestniczył Zbigniew Rau (od prawej), wojewoda łódzki

Anna Solidarność

Ekspozycja zawiera zdjęcia Anny Walentynowicz związane z działalnością opozycyjną i prywatną. Są też fotokopie dokumentów pochodzących z archiwów Instytutu Pamięci Narodowej, Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, Kancelarii Prezydenta RP, muzeów, bibliotek i od rodziny. Plansze przygotował gdański oddział IPN.

W 1970 r. Anna Walentynowicz brała udział w antykomunistycznych protestach robotniczych w Trójmieście i w strajku w Stoczni Gdańskiej. Od 1978 r.,

Pamiętali o rocznicy

Uroczystości związane z 39. rocznicą powstania NSZZ „Solidarność” odbyły się w Łodzi 31 sierpnia. W obchodach samorząd województwa łódzkiego reprezentowali członek zarządu województwa Robert Baryła i radny sejmiku Piotr Adamczyk. Msza św. w kościele pw Najświętszego Imienia Jezus przy Sienkiewicza rozpoczęła uroczystości. Uczestnicy przeszli przed pomnik-krzyż Pamięci Ofiar Stanu Wojennego i Walki o Godność Człowieka, znajdujący się przed kościołem. pw Podwyższenia Świętego Krzyża, także przy Sienkiewicza. Zebrani przypomnieli ówczesne wydarzenia i ich rangę oraz złożyli kwiaty. DK



działała w Wolnych Związkach Zawodowych Wybrzeża. 7 sierpnia 1980 r. została bezprawnie zwolniona ze Stoczni Gdańskiej, co przyczyniło się do rozpoczęcia strajku umożliwiającego powstanie NSZZ „Solidarność”. Po wprowadzeniu stanu wojennego w grudniu 1981 r. Anna Walentynowicz była internowana i więziona. W 1988 r. współtworzyła cykl sympozjów „W trosce o Dom Ojczysty”. Sprzeciwiała się rozmowom Okrągłego Stołu jako zdradzie ideałów Sierpnia '80. Apelowwała do

Złożyli kwiaty, byli na pikniku

Piknik wojskowo-patriotyczny „Stulecie Niepodległości – historia oręża polskiego” w Zelowie został zorganizowany przez Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi w ramach obchodów Święta Wojska Polskiego. Wydarzenie objął honorowym patronatem marszałek województwa łódzkiego.

Uroczystość rozpoczęła się mszą św. w kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Zelowie. W programie pikniku był pokaz kawaleryjski, konkurs strzelecki, zaprezentowane zostało wyposażenie i sprzęt wojskowy oraz gry edukacyjne IPN. Uczestnicy pikniku otrzymali publikacje IPN, a zwycięzcy konkursów nagrody.

W wydarzeniu wzięły udział: 32. Baza Lotnictwa Taktycznego w Łasku, 25. Brygada Kawalerii Powietrznej z Tomaszowa Mazowieckiego, 9. Łódzka Brygada Obrony Terytorialnej, Komenda Powiatowa Policji w Bełchatowie, placówka Straży Granicznej w Łodzi, Sekcja Strzelectwa Sportowego „Iglita” w Bełchatowie, Stowarzyszenie Historyczne Pułk 37, Mszczonowskie Stowarzyszenie

Lecha Wałęsy o odbudowę władz „Solidarności” w oparciu o statut i wyniki demokratycznych wyborów z 1981 r.

U schyłku życia Anna Walentynowicz za niezłomną postawę została uhonorowana prestiżowymi odznaczeniami. Amerykańska Fundacja Pamięci Ofiar Komunistycznego Regana przyznała jej Medal Wolności Trumana-Reagana. Prezydent Lech Kaczyński odznaczył ją Orderem Orła Białego. Zginęła w katastrofie pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 r. BBS



▼ Wicemarszałek Zbigniew Ziemia (od lewej) i dyrektor łódzkiego oddziału IPN Dariusz Rogut złożyli kwiaty pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki

Historyczne, Stowarzyszenie Ułanów im. Oddziału Wydzielonego Wojska Polskiego mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala”, Grupa Rekonstrukcji Historycznej „Chrobry I”. Partnerami przedsięwzięcia były gmina Zelów i Starostwo Powiatowe w Bełchatowie. AA

- ▲ Artyści zachwycili kunsztem wykonania kompozycji J.K. Pawлуskiewicza
- ▲ Piotr Adamczyk (od lewej) gratulował Tomaszowi Bębnowi, dyrektorowi Filharmonii Łódzkiej udanej edycji „Kolorów Polski”



Fot. Arch. FL – Dariusz Kulesza

Anna Szymanek-Jużwin



Fot. Arch. FL – Dariusz Kulesza

Na finał „Harfy Papuszy”

Koncertem „Harfy Papuszy” zakończył się 20. jubileuszowy festiwal Filharmonii Łódzkiej „Kolory Polski”. Przez lata udało się wokół festiwalu zebrać wierną grupę melomanów, którzy co roku wędrują wraz z Kolorami Polski po najpiękniejszych zakątkach naszego regionu.

W programie finałowego koncertu w Filharmonii Łódzkiej znalazł się poemat symfoniczny Harfy Papuszy Jana Kantego Pawлуskiewicza do wierszy Bronisławy Wajs „Papuszy” śpiewanych w języku romskim. Kompozycja umieszczona została na ścieżce dźwiękowej filmu „Papusza” Krzysztofa i Joanny Krauzów z 2013 roku. Sam kompozytor uświetnił swoją obecnością koncert w Łodzi. Orkiestrę Filharmonii Łódz-

kiej poprowadził Jakub Chrenowicz, za przygotowanie chóru odpowiedzialny był Dawid Ber; wśród wykonawców znaleźli się: Elżbieta Towarnicka – sopran, Joanna Freszel – sopran, Magdalena Idzik – mezzosopran, Tomasz Rak – baryton.

„Kolory Polski” przebiegały pod honorowym patronatem Grzegorza Schreibera, marszałka województwa łódzkiego. Samorząd wojewódzki reprezentował m.in. Piotr

Adamczyk, radny Sejmiku Województwa Łódzkiego, który w imieniu marszałka pogratulował twórcom festiwalu wspaniałej organizacji, poziomu artystycznego i życzył kolejnych udanych edycji.

Podczas tegorocznego festiwalu odbyło się 20 koncertów w miejscowościach rozsianych po całym województwie. Na scenach plenerowych, we wnętrzach starych kościołów i innych wyjątkowych historycznie oraz przyrodniczo miejscach naszego regionu wystąpiło niemal 200 artystów. Koncertom towarzyszyły wycieczki historyczno-krajobrazowe, przygotowane z okazji przypadającego w tym roku 100-lecia województwa łódzkiego.

Satyrycznie

Wrywanie zęba



Warsztaty ze sztuką

Muzeum Sztuki w Łodzi zaprasza we wrześniu na piątkowe warsztaty rysunku i malarstwa dla młodzieży oraz dorosłych. Najbliższe odbędą się 20 i 27 września. Nie są wymagane zdolności plastyczne, nie trzeba też aspirować do bycia artystą. Za to należy być otwartym na eksperymenty twórcze, których celem jest zrozumienie sztuki współczesnej. Zajęcia poprowadzi Barbara Kaczorowska. Obowiązują zapisy. Zgłoszenia przyjmowane są pod tel. 605 060 063. Miejsce: otwarta pracownia rysunku i malarstwa ms2, od godz. 17.17 do 20, ul. Ogrodowa 19. ASJ

Fot. Arch. Muzeum Sztuki



▲ W drugim odcinku brało udział Opoczno, które przed domem kultury ma oryginalnego Pegaza



Andrzej Adamczewski

Miasta w turnieju

Na antenie TVP3 Łódź trwa „Turniej miast – Łódzkie 2019”. Wszystkie miasta powiatowe walczą o sympatię widzów i miano najpiękniejszego w naszym województwie.

Za nami są już trzy odcinki turnieju. W każdym odcinku w szranki stanęły trzy miejscowości. Na czym polega rywalizacja? Podczas programu prezentowane są filmy, nakręcone w konkurujących miastach. Prowadzący turniej przedstawiają zabytki i ciekawe miejsca, rozmawiają z przedstawicielami świata kultury, przybliżają kulinaria przez oferty restauracji i cukierni.

Po emisji programu na stronie internetowej łódzkiego oddziału telewizji rozpoczyna się głosowanie. Można od-

dać głos na to miasto, które najbardziej nam się podobało. Wygrany odcinka przechodzi do kolejnego etapu, gdzie będzie walczyć o palmę pierwszeństwa.

W pierwszym odcinku rywalizowały Bełchatów, Łęczyca i Pabianice. Najwięcej głosów zebrała Łęczyca. Druga odsłona turnieju należała do Koluszek, Łowicza i Opoczna. Wygrały Koluszki. W trzecim programie zmierzyły się Kutno, Pajęczno i Zduńska Wola. Górą było Kutno. W odcinku czwartym konkurują Brzeziny, Łask i Radomsko.

Mistrzynie wycinanki

Do końca września w Muzeum Okręgowym w Sieradzu można oglądać wystawę „Wyczarowane z papieru. Twórczość Kazimiery Balcerzak”. Prezentowane są głównie sieradzkie wycinanki, ale nie brakuje też kwiatów z papieru i pajaków wykonanych przez utalentowaną mieszkankę miasta. W swoich wycinankach pani Ka-

zimiera odtwarza dawne wzory, ale i czerpie z nich inspirację, łącząc ze współczesnymi obrazami.

Kazimiera Balcerzak uczestniczy w wystawach, konkursach i warsztatach. Jako twórczyni ma na koncie wiele nagród i wyróżnień. Sztuka ludowa jest jej wielką pasją. BBS



Być jak Moniuszko

Teatr Wielki w Łodzi zaprasza 21 września o godz. 18 na inaugurację sezonu artystycznego. W programie jest koncert pt. „Być jak Moniuszko” w reżyserii Beaty Redo-Dobber. Spektakl jest barwnym zbiorem najpiękniejszych przebojów twórcy opery narodowej. Koncert poprzedzi piknik rodzinny, na który organizatorzy zapraszają o godz. 17. Przestrzeń teatralna przerodzi się wtedy w upiorny zamek z jego mieszkańcami, a na gości czekać będą niecodzienne atrakcje inspirowane życiem i ciekawostkami z epoki moniuszkowskiej. ASJ



Wojna w kadrze i dymku

Do 9 października miłośnicy komiksu mogą oglądać w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Łodzi wystawę „Obraz II wojny światowej w komiksach dla dzieci i dorosłych”. Tematyka pokazanych historii rysunkowych obejmuje: wybuch wojny 1 września 1939 roku, działania Polaków na wszystkich frontach wojennych, powstanie warszawskie, niemieckie zbrodnie wojenne, biografie wybitnych Polaków, takich jak Jan Nowak Jeźiorański czy rotmistrz Witold Pilecki. Komiksom towarzyszą plakaty propagandowe, mapy, a także reprodukcje dziecięcych rysunków wykonanych tuż po zakończeniu wojny na zlecenie Ministerstwa Oświaty.

Prezentacja została wzbogacona eksponatami zgromadzonymi przez Łódzkie Stowarzyszenie Miłośników Militariów – Kompania Brus. Wśród nich są autentyczne hełmy polskie i niemieckie, ładownice, łuski, granaty, bagnety. Wystawę zorganizowano w ramach obchodów 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej. ASJ



Andrzej Adamczewski

Najpiękniejszy wóz strażacki w Polsce

▼ Druhny i druhowie z OSP Kalinowa: honorowy prezes Jerzy Strumiński, Marcin Dec, Józef Dec, Dominik Michalak, Maciej Mikołajczyk, Anna Michalak, Izabela Maruszewska, Błażej Michalak, Sandra Dec i Iga Dec

Strażacy OSP Kalinowa w gminie Błaszki jeżdżą do akcji mercedesem z 1959 roku. Najpiękniejszym czerwonym wozem w kraju.

Ten prestiżowy tytuł stylowy mercedes benz 322 zdobył podczas niedawnego II Ogólnopolskiego Złotu Czerwonych Samochodów w Poznaniu.

– W szranki stanęło aż osiemdziesiąt wozów strażackich z całej Polski. Konkurencja była silna, więc i tytuł ma wyjątkowe znaczenie oraz smak – mówi Józef Dec, skarbnik OSP Kalinowa.

Piękny, 60-letni mercedes druhów z Kalinowej to wyjątkowo żwawy „staruszek”. Strażacy jeżdżą nim do akcji i jeszcze

nigdy ich nie zawiódł. Mimo że jest najstarszym bojowym wozem w Polsce. Ostatnio wyruszyli nim do gaszenia pożarów zbóż w okolicach Kalinowej. – Wjedzie wszędzie, nawet tam, gdzie nowoczesne auta nie dają rady – dodaje Józef Dec.

Do Kalinowej mercedes przyjechał w 2006 roku z Drezdenka. Został kupiony za symboliczną złotówkę.

– Wszystkie części są oryginalne. Posiada zbiornik wody o pojemności 2,5 tysiąca litrów, autopompę i dwie linie szyb-

kiego natarcia. Można załączyć napęd na przednią oś, dzięki czemu dobrze sobie radzi w trudnym terenie – wylicza Józef Dec. – Odkąd go mamy, położyliśmy tylko nowy lakier i wymieniliśmy sygnały świetlne na nowoczesne. W tym roku dostał też nowe, chowane kierunkowskazy. Oczywiście dbamy, by miał dobry serwis.

Nagrodą za tytuł najpiękniejszego czerwonego wozu w kraju, oprócz prestiżu i ogólnopolskiej sławy, był też voucher na przegląd techniczny w salonie Mercedesa.

– W latach pięćdziesiątych uczyłem się jeździć na rowerze, który miał drewniane obręcze kół. Gdy kiedyś wpadło mi w ręce takie koło, pomyślałem, że chcę wrócić do tamtych czasów – opowiada pan Józef.

▼ Józef Jałowiczka przy swoim drewnianym rowerze, którym chętnie jeździ po mieście

Pionierski drewniany rower robił osiemset godzin. Drugi zajął mu już tylko czterysta.

– Przy pierwszym to był poligon doświadczalny, który pomógł uniknąć wielu błędów przy konstruowaniu drugiego „drewniaczka” – mówi konstruktor.

Józef Jałowiczka, dziś emeryt, był me-

chanikiem, specjalistą obróbki skrawaniem. Zajmował się też pszczelarstwem, pilotował wycieczki. Ale jego pasją było modelarstwo. Umiejętności, które nabył w pracy zawodowej i oddając się hobby, wykorzystał przy konstruowaniu drewnianego roweru.

– Sam zrobiłem narzędzia, między innymi prasy do ram i do wyginania obręczy – tłumaczy.

Ramę roweru sklejał warstwa po warstwie i ścisnął za pomocą prasy. Użył buku syberyjskiego. – Jest twardy, czyli dość trudny w obróbce, ale za to bardzo wytrzymały – zdradza. – Sam testuję efekt końcowy, jeżdżąc drewnianym rowerem po mieście. Teraz pan Józef robi trzeciego „drewniaczka”. Będzie to rower kolarski.

– Rama jest już prawie gotowa – cieszy się zduńskowolanin. AA

Robi rowery z... drewna

Józef Jałowiczka ze Zduńskiej Woli konstruuje drewniane rowery. Z sentymentu.



**Bogumiła
Kempińska-Mirośławska**
blog@bmiroslawska.pl

W kleszczowym

uścisku

Kąsa bezboleśnie. Jeśli przyssie się na granicy pleców i pośladków, może zostać niezauważony. Skutki dla człowieka będą zależały od tego, czy jest zakażony. Kleszcz – bo o nim mowa – to krwio pijca. Groźny, czy ma tylko złą sławę?

Borelioza, kleszczowe zapalenie mózgu, gorączka Q, babeszjoza, anaplazmoza, bartonelloza – to niektóre choroby przenoszone przez kleszcze. Dwie pierwsze występują w Polsce coraz częściej, pozostałe bardzo rzadko. I dobrze, bo już borelioza wywołuje panikę, a co dopiero groźnie brzmiące kleszczowe zapalenie mózgu – nic, tylko umierać!

Ale spokojnie! Przede wszystkim – nie każdy kleszcz jest groźny, tylko ten, u którego w przewodzie pokarmowym są bakterie borellia wywołujące boreliozę. W przypadku kleszczowego zapalenia mózgu patogenem jest wirus z rodziny Flaviviridae, który może być w ślinie leśnego krwio pijcy.

Szacuje się, że w Polsce 10–30 proc. kleszczy ma bakterie borellii i ok. 5 proc. wirusa kleszczowego zapalenia mózgu. Jeśli więc ukąsił cię kleszcz – nie wpadaj w panikę, że na pewno zachorujesz. Przede wszystkim spokojnie usuń kleszcza. Jeśli zrobisz to do 12 godzin od pokąsania, ryzyko boreliozy jest minimalne.



Zapamiętaj!

1. Idąc do lasu, załóż pełne buty, długie spodnie i koszulę z długimi rękawami, najlepiej w jasnym kolorze
2. Stosuj repelenty, czyli substancje odstrasżające kleszcze
3. Po powrocie ze spaceru dokładnie obejrzyj ciało
4. Jeśli znajdziesz kleszcza, usuń go pęsetą – nie wykręcaj go, niczym nie smaruj, odkaż miejsce po jego usunięciu
5. Jeśli wystąpi rumień na skórze lub objawy grypowe, udaj się do lekarza

Inaczej jest w przypadku kleszczowego zapalenia mózgu. Tu czas nie ma znaczenia, bo do zakażenia może dojść już w momencie ukąszenia. Ale jest też dobra wiadomość – objawy chorobowe często kończą na dolegliwościach rzekomo gry-

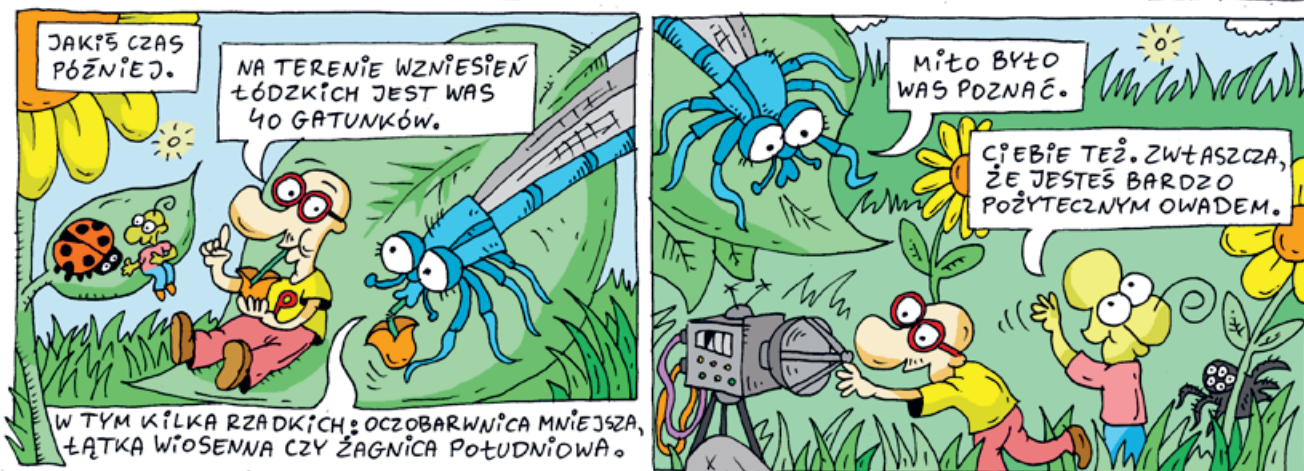
powych, np. złym samopoczuciu, bólach mięśniowych, gorączce, czasem bólach brzucha, nudnościach. Zaniepokoić powinny wtedy, jeśli po ich ustąpieniu, po kilku dniach pojawiają się na nowo i do tego dołączają się silne bóle głowy, rozdrażnienie, senność, wymioty, zaburzenia widzenia. Wówczas koniecznie zgłoś się do lekarza.

W Polsce rocznie rozpoznaje się około 14 tys. przypadków boreliozy i prawie 300 przypadków kleszczowego zapalenia mózgu

Czy medycyna może zapobiec tym chorobom? Jeśli chodzi o boreliozę, to nie. Jak na razie nie ma skutecznej szczepionki, ale dobra wiadomość jest taka, że boreliozę można leczyć antybiotykami. A zła, że jej przechorowanie nie uodparnia. Zupełnie odwrotnie jest w przypadku kleszczowego zapalenia mózgu – są skuteczne szczepionki, ale nie ma leczenia przyczynowego, tylko objawowe, za to przechorowanie daje trwałą odporność.

No cóż. Jak w kleszczowym uścisku. Mimo to warto spacerować po lesie.

PIKiROBi W ZIEMI ŁÓDZKIEJ



Rebusy szkolne



GŁA

+



NAR

+

Z



A

+



C=SZ



ŁA

+



CZKA=GOR

+



+



KR

Quiz wrześniowy z haczykiem

Odpowiedz na wszystkie i znajdź pytanie-haczyk, zawierające błąd

Opracował Łukasz Śwituniak

- ❶. 1939 rok: Która z poniższych formacji nie walczyła w ramach Armii Łódź podczas Wojny Obronnej?
 - a. 28 Dywizja Piechoty
 - b. 22 Dywizja Piechoty Górskiej
 - c. 32 Eskadra Rozpoznawcza
 - d. Wołyńska Brygada Kawalerii
- ❷. 1939 rok: 8 października utworzono pierwsze na ziemiach polskich getto. W którym z poniższych miast?
 - a. Łódź
 - b. Kutnie
 - c. Piotrkowie Trybunalskim
 - d. Radomsku
- ❸. 1940 rok: Oddział mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala” nazywał się:
 - a. Hubalczycy
 - b. Oddział Lotny Wojsk Polskich
 - c. Oddział Wydzielony Wojska Polskiego
 - d. Oddział Leśnik
- ❹. 1941 rok: Przygotowując się do wojny z Sowietami, Niemcy wybudowali kwatery dowodzenia m.in. w okolicach Tomaszowa Mazowieckiego. Jaki kryptonim nosił ten kompleks?
 - a. Borsuczy Szaniec
 - b. Quelle
 - c. Grupa Centralna
 - d. Zgrupowanie Środek
- ❺. 1941 rok: Kto był kierownikiem lizbońskiej placówki Misji Kontynentalnej, de facto zajmując się działalnością wywiadowczą (m.in. rozmowami w ramach operacji Trójnóg)? Podpowieź 1: urodził się i wychował w Łodzi. 2: w czasie wojny polsko-bolszewickiej jako pierwszy złamał sowieckie szyfry.
 - a. Jan Kowalewski
 - b. Gwido Langer
 - c. Maksymilian Ciężki
 - d. Marian Rejewski
- ❻. 1942 rok: Akcją scaleniową zakończoną utworzeniem Armii Krajowej przeprowadził wojskowy pochodzący z Piotrkowa Trybunalskiego. O kim mowa?
 - a. Marianie Królu
 - b. Mieczysławie Żarskim
 - c. Stefanie Roweckim
 - d. Leonie Strzeleckim
- ❼. 1944 rok: Pod poligon pocisków V-1 i V-2 w Bliznem podchodzi Armia Czerwona. Niemieckie dowództwo decyduje o jego przeniesieniu na teren poligonu pancernego, znajdującego się pod jednym z miast (dzisiaj) centralnej Polski. Którym?
 - a. Bełchatowem
 - b. Sieradzem
 - c. Koluźkami
 - d. Tomaszowem Mazowieckim
- ❽. 1944 rok: W sierpniu następuje likwidacja getta łódzkiego. Przez cały okres istnienia przewodniczącym Starszeństwa Żydów był Chaim Rumkowski, postać mocno kontrowersyjna. Zbrodniarzem wojennym był bez wątpienia niemiecki szef cywilnej administracji w getcie. O kim mowa?
 - a. Werner Ventzki
 - b. Walter Pelzhausen
 - c. Hans Biebow
 - d. Karl Ehrlich
- ❾. 1945 rok: W styczniu rozpoczyna się oblężenie Łodzi przez Armię Czerwoną. Kiedy kończy się wyzwolenie miasta?
 - a. 17 stycznia
 - b. 18 stycznia
 - c. 19 stycznia
 - d. 20 stycznia
- ❿. 1945 rok: Po zakończeniu działań wojennych rozpoczyna się okres walki antykomunistycznego podziemia z sowieckimi (lub prosowieckimi) organami władzy. Najbardziej znanym w centralnej Polsce oddziałem był ten utworzony w sierpniu 1945 r. przez Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca” w:
 - a. Przedborzu
 - b. Sulejowie
 - c. Pajęcznie
 - d. Radomsku

Odpowiedzi: 1.b; 2.c; 3.c; 4.d; 5.a; 6.c; 7.b; 8.c; 9.c – Pytanie z haczykiem – W czasie II wojny światowej Łódź nie była oblegana przez żadne wojsko. Natomiast została wyzwolona z okupacji hitlerowskiej 19 stycznia. 10.d.

dr Robert Adamczewski

Sprawy nie zawsze oczywiste



Pomoc społeczna dla cudzoziemca

Zainteresowana złożyła wniosek o przyznanie świadczenia pieniężnego z pomocy społecznej w ramach programu integracji. Wskazała, że w skład rodziny wchodzi ona i jej mąż oraz ich dzieci: syn – uczeń szkoły podstawowej oraz niedawno urodzony drugi syn. Na dzieci zostały już przyznane świadczenia wychowawcze i zasiłki rodzinne. Wnioskowane fundusze miały zostać przeznaczone na utrzymanie integracji najmłodszego syna. Prezydent miasta odmówił jednak przyznania świadczenia, wskazując, że rodzina już raz korzystała z takiego programu przed urodzeniem najmłodszego dziecka. Magistrat pomógł wówczas w utrzymaniu mieszkania, a ojciec uczestniczył w lekcjach języka

polskiego. Gospodarz miasta, odmawiając pomocy, podał, że nie ma potrzeby wdrożenia kolejnego programu, gdyż dziecko urodziło się na terenie Polski, a zatem będzie mogło zintegrować się w naturalny sposób. Organ II instancji utrzymał decyzję w mocy.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku zajął odmienne stanowisko. Wskazał, że w art. 91 ust. 1 ustawy o pomocy społecznej ustawodawca uzależnił powstanie uprawnienia do uzyskania pomocy wyłącznie od wcześniejszego uzyskania tytułu do legalnego przebywania w Polsce. Oznacza to, że każda osoba, która w terminie wniesie o przyznanie pomocy, powinna ją otrzymać. Małoletni cudzoziemiec, który urodził się w rodzinie korzystającej w przeszłości z pomocy integracyjnej, nie traci własnego uprawnienia do jej otrzymania. Sąd przyznał, że z punktu widzenia perspektyw integracji z polskim społeczeństwem sytuacja małoletniego, który urodził się w rodzinie przebywającej już od jakiegoś

czasu na terytorium RP, a tym samym poddanej już procesowi integracji, jest korzystniejsza od sytuacji małoletniego, który dopiero przyjechał. Nie wynika z tego jednakże, że jego integracja wystąpiła automatycznie i nie ma konieczności zastosowania działań, które byłyby wspierane z publicznych funduszy.

Zdaniem sądu, każdy cudzoziemiec ma swoje potrzeby integracyjne, które są niezależne od potrzeb pozostałych członków rodziny. WSA podkreślił, że zapewnienie cudzoziemcowi realnej możliwości integrowania się ze społeczeństwem pozostaje w interesie społecznym. Natomiast fakt zrealizowania przez rodzinę programu integracyjnego przed narodzeniem nowego potomka nie stoi na przeszkodzie, aby wdrożyć kolejny program, który będzie dotyczył wyłącznie małoletniego. Sąd wskazał, że te dwa programy integra-

cyjne będą się różniły, więc nie występuje ryzyko naruszenia zasady jednokrotnego obejmowania danego cudzoziemca tego rodzaju programem (III SA/Gd 287/19).

Psy na smyczy, ale bez kagańca

Prokurator wniósł skargę na uchwałę rady miejskiej w sprawie przyjętego regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy. Dokument zakładał, że osoby utrzymujące na obszarze gminy zwierzęta domowe są obowiązane do towarzyszenia im na spacerze, stałego kontrolowania zachowania oraz niepozostawiania ich bez nadzoru osób dorosłych. Ponadto wprowadzał obowiązek zaopatrzenia zwierząt w środki zabezpieczające, takie jak kaganiec i uprząż. Sąd wskazał, że zgodnie z art. 4 ust. 2 pkt 6 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, rada gminy może określić obowiązki osób utrzymujących zwierzęta domowe, mające na celu ochronę przed zagrożeniem lub uciążliwością dla ludzi oraz przed zanieczyszczeniem terenów przeznaczonych do wspólnego użytku. Tymczasem sformułowane w regulaminie obowiązki naruszyły przepisy innej ustawy (o ochronie zwierząt) oraz pomijały konstytucyjną zasadę proporcjonalności. Z przepisów tej ustawy wynika bowiem, że każde zwierzę ma prawo oczekiwać od ludzi należącego zrozumienia, które będzie zgodne z normami obyczajowymi traktowania, a nawet szacunku. Zdaniem sądu, wszelkie środki prawne powinny mieć na względzie ich dobro, a przede wszystkim prawo do istnienia. Ponadto przepisy przewidują obowiązek humanitarnego traktowania zwierząt. Z tych względów sąd uznał, że wprowadzenie generalnego nakazu wyprowadzania zwierząt domowych w uprząży i w kagańcu, niezależnie od jego cech osobniczych i uwarunkowań indywidualnych, może prowadzić do działań sprzecznych z wymogami ustawy o ochronie zwierząt, w tym określanych jako niehumanitarne. WSA podkreślił, że w kompetencji organu mieściło się jedynie zapisanie nakazu wyprowadzania psów na smyczy (II SA/Gd 80/19).

Radni VI kadencji

Sejmiku Województwa Łódzkiego



Piotr Adamczyk
klub radnych PiS



Alicja Antczak
klub radnych PiS



Paweł Bliźniuk
klub radnych KO



Marcin Bugajski
klub radnych KO



Andrzej Chowis
klub radnych PSL



Beata Drózdź
klub radnych PiS



Włodzimierz Fisiak
klub radnych PiS



Arkadiusz Gajewski
klub radnych KO



Dariusz Joński
klub radnych KO



Edward Kiedos
klub radnych PiS



Dariusz Klimczak
klub radnych PSL



Iwona Koperska
klub radnych PiS



Paweł Kowalczyk
klub radnych KO



Iwona Lewandowska
klub radnych KO



Zbigniew Linkowski
klub radnych PiS



Marek Mazur
klub radnych PSL



Aneta Niedźwiecka
klub radnych PiS



Andrzej Owczarek
klub radnych KO



Anna Rabięga
klub radnych KO



Dariusz Rogut
klub radnych PiS



Halina Rosiak
klub radnych PiS



Katarzyna Sadowska
klub radnych KO



Marlena Sagan
klub radnych PiS



Paweł Sałek
klub radnych PiS



Joanna Skrzydlewska
klub radnych KO



Witold Stępień
klub radnych KO



Ewa Wendrowska
klub radnych PiS



Dorota Więckowska
klub radnych PiS



Grzegorz Wojciechowski
klub radnych PiS



Waldemar Wojciechowski
klub radnych PiS



Bożena Ziemniewicz
klub radnych KO




Zbigniew Ziemia
klub radnych PiS




Jolanta Zięba-Gzik
klub radnych PSL





UROKLIWE ŁÓDZKIE
Szykuje się piękny i słoneczny weekend.
Grobla w powiecie bełchatowskim.
Fot. Andrzej Berłowski



UROKLIWE ŁÓDZKIE
Willa w Popiołach.
Fot. Tomasz Aulich